

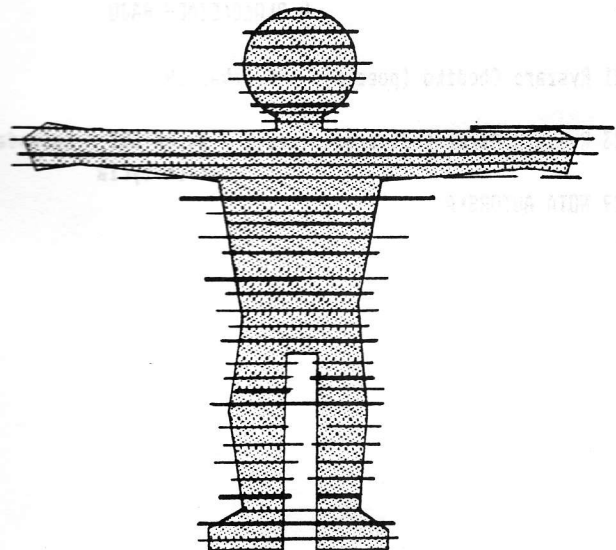
34

NR TRZYDZIESTY CZWARTY

34
34
34
34
34
34
34
34
34
34

SZTUKA OSOBOWA

PISMO PROGRAMOWE



2

ZAWARTOŚĆ NUMERU

5 Janusz Halicki (grafika) - EXLIBRIS

6 Słowa Ewangelii - św. Marek 3,20-30

7 Henryk Wołniak (poezja) - WIECZNIK XVII
ZASTAW
WYDARZENIE SEZONU
POBÓG
W OKOŁOŻACH RAJU

21 Ryszard Chodźko (poezja) - PRZEZNACZENIE

23 Ryszard Marek Kędzierski (esej) - św. ANTONI - kalenda-
rium życia

29 NOTA AUTORSKA

SZTUKA

OSOBA

PROGRAMOWE PISMO
OSOBA - ZNAK - ESEJ
WROCŁAW - 1995 ROK V
± MIESIĘCZNIK



STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
WO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
WO. STOWO. STOWO. STOWO.
OWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.
STOWO. STOWO. STOWO. STOWO.

libri Henryka Wolniaka
w 30-lecie pracy
twórczej

"Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: <<Odszedł od zmysłów>>.

Natomiast uczeni w Piśmie, którzy przyszedli z Jerozolimy, mówili: <<Ma Belzebuba i przez władzę złych duchów wyrzuca złe duchy>>.

Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: <<Jak może szatan wyrzucać szatana? Jeśli jakieś królestwo w sobie jest rozdwojone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom w sobie jest rozdwojony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i wewnętrznie jest rozdwojony, to nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże i wtedy dom jego ograbi.

Zaprawdę powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego>>. Mówili bowiem: <<Ma ducha nieczystego>>."

WIECZNIŁ XVII

MAT241

nie wszystkie rzeczy
gotowe do drogi
nie wszystkie drogi
po ludzku traktują
stopy
nie wszystko płynie
na padole płaczu
łzami

nie wszystkie stopy
gotowe do raju
nie wszystkie miecze
otarte z krwi
zabliźniają niebo
i ziemię
krzyżami

nie wszystkie rzeczy
gotowe do drogi
nie wszystkie drogi
po ludzku traktują
stopy
nie wszystko płynie
na padole płaczu
łzami
nie wszystkie stopy
gotowe do raju
nie wszystkie miecze
otarte z krwi
zabliźniają niebo
i ziemię
krzyżami

ZASTAW

walczą o władzę ludzili
 zdartymi do duszy
 duszami wystawionymi
 na przetarg
 targani słowami
 rzuconymi na wiatr
 wiatrami rozdzierającymi
 pola bitew na strzepy
 targani w raju za uszy
 zauszniczy Pana Boga
 wylewający zaocznie łzy
 na próżno napróżnili
 napełno napełnili
 napraszający się
 opatrzności
 do wzięcia w opiekę
 talentu
 bezdroża talentujące
 o chlebie i wodzie
 bezdrożące drżenia
 bezmiłujące wieczności
 bezwieczniujące miłości
 przepływające po drodze

mlecznej do raju
 po owoce żywota
 pozwalające przetrwać
 wieczność
 przewiecznić trwanie
 Słowa
 przetrwonąć talent
 do ostatniego grosza
 rzuconego żebrzącemu
 o chleb aniołów
 dla podtrzymania na duchu
 talentu wieczności
 pewnego jak w banku bogów
 zastawu

WYDARZENIE SEZONU

przed nami sezon
mlecznej drogi
przed nami mleczna droga
obok sezonu snu
sen sezonowy
słono zawodzi ludzi
sezonowymi kroplami

Wydarzeniem sezonu okrzyknięto
krwawe wymieszanie łez w błocie
z błota lepi się człowiek
pełnołzami lub iza pełnoczłowieczy

wkoło pełno ludzi
przepychających się do nieba
pełno nieba przepychającego
do ziemi aniołów
aniołoprzepychem

Przepych mierzymy w aniołach
anioł przepchnie pozgon
pokonem w ciągu trzech dni
w zawiecznym zawieszeniu

- więcej życia -
człowiek ginie bez śladu
w biały dzień
biały dzień majączy bezczłowiecznie
ślad wszelki po człowieku ginie
poginałami odnajdzie ten ślad
jedynie Bóg stwarzając Słowo
od nowa

Odnajdzie ten ślad jedynie Słowo
stwarzając Boga
bez krwawych łez na twarzy

W OKOŁOŁEZACH RAJU

Nie zapuszczony w zapusty
dalej niż na stopę
w okołolezach raju
stopa życiowa stoi w miejscu,
stopimiejscem z lekka
z minuty na minutę opada
opadogłodnym prochopadem
pada na twarz
w beztwarzni
na wytwarz wykryty
podczas próby przemytu
lewych aniołów
z drogi mlecznej
do mlecznodrogiej
prowadzącej do nikąd drogi
posypanej popiołem
licho wie po co
pocolichem
lepiej bezlichem
bezlicho iść beznicem
po wszystko ale za co
utrzymać na pólatacie

utrzymałem lewego anioła
od szczęścia szczęściem
za co szczęściobrakiem
szczęściobroczy brak szczęścia
prześladuje prześladem
dwunietaktem na drodze
z obór przez podgnojne
podeuropy podeuropiłowałem
piłą kraty żelaznej
niezależności słowa
czy słowika od głuptaka
czy głupoty głoszonej
przez filozofie cierpiące
na chroniczny brak anioła
w tle tli się zaledwie pióro
w piórze zalew aniołów
w anielni anieli zaledwie
zaaniel za człowiekiem
jeśli potrzebne do przezycia ciepła
poeta otrzyma pieklotrzyzmem
jeśli potrzebne piekło
do ostąpienia na okamgnienie
lub uwolnienie się od nic
piekielniających piekielnic
poeta otrzyma po dwakroć

dwupieć z podwójną dawką
 piekielnic skończy z piekłem
 na zawsze powinno być
 wyekologicznione z powodu
 zadużenia w nim smoły dziegciu
 i pożądania dla samego pożądu
 zadużenia rządu troską
 o żelazne stołki łatwe do przerobu
 na taczki do wywozu poetów
 za piekielną bramę
 oddychać tam po ludzku
 nieulatwilami niełatwo
 a godzinę poeta
 boskiego oddechu słowem
 słowikiem potoczny

Kieruj więc aniele potaczny
 moją taczkę prosto do czyścica
 w czyścicu uporządkowanie
 porządkiem porządkowych
 Czyściciel zapodzielony
 na trzy nierówne części
 -nadczyściciel - prawieniebom
 w każdej chwili niespodziwem
 szansa pójścia wyżej
 -czyściciel właściwy - człowiek

się czyści odpowiednim
 czyściwem - w dalszym ciągu
 leniwych czyszcząc czyściciela
 czyli hycle od psów Pańskich
 Na ogół pole grzechu czyścimy
 rzykiem
 -podczyściciel- prawie lewopiekle
 -piekłołwie
 prośby i modlitwy niewiele
 tu wskórają
 należy leżąc wykazać
 prawdziwy talent cierpliwości
 wszystko tu podwójnie
 naopakiem
 widzisz dwie Beatrycze
 na świętojańskich pryczach
 jedna prawdziwa nieprawdą
 druga marna marnieje marnieją
 cokolwiek wybrałeś na ziemi
 wykpią te dwie przebrańczynie
 miarek popiołu
 z twojej przytaczny
 tocz się więc dalej
 bez pamięci o wszystko
 z przytaczą skamieniałych
 tablic przytroczonych

przytroczem przez dwunastu
 aniołów w próbie przemytu ciał
 do nieba na okamgnienie
 i z powrotem
 na okolez okolezem do czystości
 -tak się czyści poetów-
 ukradkiem w niebie
 nadmiarem w czystości
 aż odechce im się
 robiąc ze słowa słowika
 z talentu talon
 na prociszycie raj
 na skrzydła do raj
 mimochodem na własną odpowiedzialność
 odpowiedziałem odpowiedzialną
 odpowiedzią bezmostem bezsłowem
 odpowiedzi Boga na zasadnicze
 pytania pytałem
 ukaza się w następnym zaciszeniu
 ciszcami raj
 w następnym raj
 wyprowadzonym na polne słowa
 wprowadzonym do raj
 na okres próbny

do zerwania omocu
 zaowocowania poddrzewem
 niedaleko pada jabłko
 daleko człek czlekoopadem
 aż wypadnie zasiedlić niebo
 bez nieba słowo bez słowa
 Słowo im wyżej stanie
 tym na cztery strony strony świata
 opadnie podobnie jak raj
 najlepiej wygląda bez ludzi
 bezludzie wokół bezludzie
 pospolitych
 niebo spada ze słowem
 słowo z nieba świeci
 jak robaczek świętojański
 w raj
 podczas przesilenia nocy
 stopy mają szansę na dostanie
 się cichcem do raj
 w rajociszycach na ciszcioraje
 rai się tu od wielkich
 rajowniczych pilnujących
 porządku w rządzie dusz
 w duszach rządu rządzi raz
 rząd raz nierząd raz dusz
 raz niedusz
 rządzi ten kto ma słowo

lub dobrze ustawione

milczenie

Kto nie ma słowa

lub za nic ma ustaw

milczenia

niewart jednego słowa

złożonego trzygłosem

w trzygłosni

za człowiekiem bogogłosem

głoszącym Boga

bożącym milczeniem

PRZEZNACZENIE

to co nazywamy Przeznaczeniem

Przedwieczny pojmuje jako naturalną konsekwencję

naszego przemieszczania się na Ziemi, w której jest miłość

to odnalezienie własnego domu, w którym wiatr Ziemi

nasz oddech

pola

nasza krew

popełniłem kacerski traktat o wyobraźni

zmarwiłem Pana Boga Poetę

zadał pokutę za grzech pychy

po czasie popiołu

oczyści z winy

położyłem głowę na pieńku

PraBóg wspaniałomyślnie przyjął ofiarę

pomodlił się za mnie Henryk od Pradziadów

położyłem na pniu francuski pieniążek

złota rączka

Pan Tadeusz

przeciał pięć centymów

poreczną gilotynką

po dwa i pół

podzieliłem się z Henrykiem większą połówką
 Jemu przypadł laur złotego kłosa
 mnie palmowy listek

Przedwieczny z uśmiechem dobrego losu
 w ostatniej chwili
 przytrzymał ostrze gilotyny
 dwa i pół metra nad Ziemią
 pół centyma nad moją głową
 wierzę w PraBoga
 cierpliwie cierpię na poezję
 ja sprawiedliwie przecięty centym

Ryszard Chodźko

św. Antoni Wielki - kalendarium życia

W podręczniku patrologii, w rozdziale - Ojcowie wschodni, wśród mnichów egipskich osoba św. Antoniego Pustelnika ur. ok. 251 r.n.e. zajmuje pierwsze miejsce. Według jednych źródeł posiadał gruntowne wykształcenie, według drugich nie. Ale był na pewno pełnym religijnej i ascetycznej mądrości. Jego rodzice byli bardzo zamożni. Straciwszy ich w wieku 18, 20 lat św. Antoni odziedziczony majątek ziemski sprzedał, a ziemię rozdał mieszkańcom swej wsi. I zapragnął odejść na pustynię, aby żyć w wyjątkowej ascezie... Okazało się bowiem, że Kościół od początku rozwijał się w aspekcie społecznym dwutorowo. Organizuje gminy, kościoły lokalne utrzymując się w jedności z pierwszym apostołem i jego następcami. Z drugiej strony od przykładu proroków i samego Jezusa, Jego czterdziestodniowego postu na pustyni, w Kościele obserwuje się wzmożone zainteresowanie pełną, czy szczególnie formą ascezy. Jakoby niewyjaśnione przyczyny a przykłady uświęcających się dziewic, i przekonanie

religijnego znaczenia rezygnacji z kariery, było coraz bardziej wyraźne i już mocne w historii nie tylko chrześcijańskiej.

Droga na pustynię św. Antoniego posiada kilka form, czy sposobów urzeczywistniania tak intymnego przedsięwzięcia. św. Antoni zamieszkał w pobliżu wsi, tak jak czynili to odlegli mimo wszystko mnisi buddyjscy, jogini, czy współcześnie Mahatma Gandhi. Zatem św. Antoni porzuca dom, żyje w skromnej lepiance, pracując i modląc się. Szuka także podobnie żyjących ludzi, aby wymieniać doświadczenia i uczuć się. Posiadał już ogólne rozeznanie teologiczne i zapewne co najmniej pamięciową, choć w części, znajomość Pisma świętego. Pierwszy okres ascezy pustynnej trwał kilkanaście prawdopodobnie lat.

Następnie św. Antoni odchodzi od siedzib ludzkich, na piaszczysty płaskowyż, gdzie w skalnej skarpie - dzięblu, istniały od wieków grobowce, które posiadały specjalne korytarze i komory. Podobnie jak i kamienilomy. W nich to pustelnicy znaleźli swoje miejsce. Nie były to miejsca całkiem opustoszałe, bowiem zamieszkiwali je także złoczyńcy, przestępcy, uciekinierzy. Ale oni nie byli ascetami, prócz późniejszych pewniejszych wyjątków.

Jaskinie, czy groby to skrajna granica egzystencji człowieka. Dla pierwszych chrześcijan, żyjących w

katakumbach, egipska komora grobowa nie była czymś nadzwyczajnym, ale stawiała życie w skrajności wobec spraw ostatecznych, a jakby wolnych od spraw doczesnych. Takiemu życiu biologicznemu sprzyjał wyjątkowo suchy klimat. Można było tam przetrwać dzięki współdziałaniu ze znajomymi z doliny, którzy zaopatrywali św. Antoniego w chleb i wodę. Życie w takim odosobnieniu znaczone zostało słowem anachoretas.

By bardziej służyć Bogu św. Antoni zapragnął szukać większej samotności zewnętrznej, toteż pozostawił grób i udał się do opuszczonego fortu, gdzieś dalej na pustyni. Tam zawarł za sobą szczelnie bramę. Na miejscu miał wodę, ale bochenki chleba były dostarczane co jakiś czas, co pół roku - wrzucane mu od góry warowni.

I tak spędził dwadzieścia lat w samotnym życiu ascetycznym na modlitwie, całkowicie oddany Bogu. Z czasem przychodziło do niego wielu ludzi, którzy pragnęli żyć razem z nim, czy go naśladować. Toteż nie zakładając zwartej wspólnoty, uczyni to po nim dopiero św. Pachomiusz - pozostając eremita, był dla nich ojcem duchowym. Rozmawiając z ascetami umacniał ich w gorliwości, innych skłaniał do pokochania ascezy. W skutek naśladownictwa powstał nie jeden /raczej luźny/ klasztor, bezpośrednio będący pod jego opieką. Ale zachowywał wielką skromność i jak pisze św. Atanazy

Aleksandryjski - "Pilnował się bowiem, żeby z powodu znaków, które Pan daje za jego pośrednictwem, ani sam się nie wysunął na pierwszy plan, ani ktoś inny nie sądził o nim zbyt wiele". Udzielał jednakże na prośby innych porad, towarzyszył skazańcom, uzdrawia chorych.

Zapragnął jeszcze raz, jeszcze dalej oddalić się od ludzi. Zabrał ze sobą chleby i wyruszył w głąb pustyni, aż po 3 dniach dotarł wraz z saraceńską karawaną do podnóża góry Bolzum. Było tam źródło i w pobliżu, a nie tak od razu przy źródle, rosło kilka palm daktylowych. Został tam więc. Wkrótce nie chcąc być uciążliwym dla innych, co przynosił mu pożywienie, poprosił ich o motykę, topór i zboże. św. Antoni zaczął przy pustelni uprawiać małe poletko, które dostarczało warzyw i ziarna. Wszystkim przychodzącym mimo odległości mnichom zalecał wciąż to samo: "aby wierzyli w Boga i miłowali Go, wystrzegali się brudnych myśli i rozkoszy cielesnych oraz, jak czytamy w Księdze Przysłów, nie ulegali sytości żołądka, unikali próżnej sławy i nieustannie się modlili, śpiewali psalmy przed snem i po wstawaniu, żeby przywarli sercem do nakazów Pisma, przypomnieli sobie czyny świętych po to, aby dusza tkwiąca głęboko w przykazaniach naśladowała ich rytm życia."

św. Antoni zabierał głos w sprawie prawdziwości wiary. Z heretykami nie prowadził rozmów na stopie przyjaźni, gdyż

uważał że taka rozmowa z nimi jest szkodliwa i zatracająca prawą duszę. Wobec Kościoła napiętnował publicznie herezję arian, mówiąc że jest najgorsza i jest zapowiedzią Antychrysta.

św. Antoni Wielki umiera w trzysta pięćdziesiątym szóstym roku. Jego ascetyczny wybór nie wynikał z prześladowań Kościoła, które było szczególnie wówczas aktualne. Wybrał on pustynię jako miejsce życia i oddawania hołdu Panu Bogu. Ten Wielki Pustelnik nie był pierwszym pustelnikiem, ale swoją osobowością otworzył chrześcijański ruch pustelniczy. W istocie pozostając eremita. Dopiero trochę później, ale jeszcze w IV wieku, narodzi się w monastycyzmie cenobityzm.

Jego życie inspirowało wielu pisarzy, m.in. G. Flauberta ("Kuszenie świętego Antoniego") i malarzy - Tintoretta, H. Boscha, P. Breughela, A. Dürera, Łukasza z Lejdy, M. Grünewalda, M. Ernsta...

Źródła:

1/Berthold Altaner, Alfred Stuiber - PATROLOGIA, s. 361-362.
PAX 1990

2/św. Atanazy Aleksandryjski - ŻYWIOT ŚWIĘTEGO ANTONIEGO;
tamże:

sw. Antoni Pustelnik - PISMA, przekład Zofia Brzostowska,
wstęp i komentarz Ewa Wipszycka, PAX 1987.
3/GERONTIKON - przekład s.M. Borkowska OSB, s. 305, wyd. "M",
Kraków 1992.

4/Jordan Aumann O.P. - ZARYS HISTORII DUCHOWOŚCI, tłum.
ks. Jan Machniak, Kielce 1993.

5/NOWA ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA t.I, s. 179, PWN 1995.

Janusz Halicki

Autor grafiki, pięknego exlibrisu.

Henryk Wolniak

Obchodzi trzydziestolecie twórczości poetyckiej. Toteż
drukujemy całkiem pokaźną porcję wierszy. - Gratulacje!

Ryszard Chodźko

Badacz literatury. Tym razem drukujemy okolicznościowy
utwór.

Ryszard Marek Kędzierski

Autor eseju. Myślę o kontynuacji.

(c);wszelkie prawa zastrzega:Sztuka Osobowa
 Autorzy numeru trzydziestego czwartego:Janusz Halicki
 Henryk Wolniak
 Ryszard Chodźko
 R.M.K

ADRES:

SZTUKA OSOBOWA
 ul.Złocieniowa 3 Redakcja:Janusz Halicki
 51-251 WROCŁAW R.M.Kędzierski
 Henryk Wolniak

Wiedz,
 wiele wydarzeń jest sterowanych przez ludzi, a Pan Bóg
 jedynie nad całością czuwa, chociaż zdarzenia zawierają
 wszelkie prawdopodobieństwo Zła i Dobra.

PRENUMERATA bezpłatna, po poinformowaniu Redakcji.

Pismo nasze jest także do otrzymania w księgarni SIŁOE -
 w godz. 9-19, W-w, pl.Nankiera 17.

UWAGA REDAKCJI: SzO przeprasza Czytelników przed możli-
 wością pojawienia się niewielkich,miejmy nadzieję,błędów
 bio-cybernetyczno-mentalnych w tekście.

Redakcja przyjmuje teksty, zgodne ze SzO - kiedykolwiek.

PRENUMERATA bezpłatna, po poinformowaniu Redakcji.